

Rzeczpospolita. – 18.05.2017

Ada Michalak

Poroszenko: Deportacja Tatarów z Krymu wciąż niezagojoną raną

П. Порошенко: Депортація кримських татар ще незагоєна рана 73 років після сталінської депортації кримських татар їх трагедії залишається незагойною ранюю. Український народ відчуває це особливо сильно після анексії півострова Росією, - сказав Президент України Петро Порошенко. Припадаюча на 18 травня річниця депортації вже чотири роки відзначається за межами Криму. Російська окупаційна влада на півострові з 2014 року не дозволяє традиційні траурні церемонії, що відбувалися раніше в Сімферополі. Цього року знову прийшли звістки про затримання татар, які зібралися біля пам'ятника в пам'ять про депортацію. В посланні адресованому до кримських татар Порошенко зазначив, що після окупації своєї батьківщини з боку Росії, члени їх нації піддаються масовим репресіям, спрямованим на асиміляцію і відмову від їхньої батьківщини. - Тим не менше непохитний татарський народ з гідністю протистойть усіма можливими засобами деспотизму окупантів, - підкреслив Президент.
<http://www.rp.pl/Polityka/170518944-Poroszenko-Deportacja-Tatarow-z-Krymu-wciaz-niezagojona-rana.html#ap-1>



Foto: AFP

73 lata po stalinowskiej deportacji Tatarów z Krymu ich tragedia pozostaje niezagojoną raną; naród ukraiński odczuwa ją szczególnie silnie po dokonanej przez Rosję aneksji półwyspu – powiedział prezydent Ukrainy Petro Poroszenko.

Przypadająca 18 maja rocznica deportacji od czterech lat obchodzona jest poza Krymem. Rosyjskie władze na półwyspie od 2014 roku nie zezwalają na tradycyjne uroczystości żałobne,

które odbywały się wcześniej w Symferopolu. W piątek nadeszły stamtąd informacje o zatrzymaniach Tatarów, którzy zgromadzili się przed pomnikiem upamiętniającym wywózki. W posłaniu adresowanym do krymskich Tatarów Poroszenko zaznaczył, że po zajęciu ich ziemi ojczystej przez Rosję, członkowie ich narodu poddawani są masowym represjom, których celem jest asymilacja i wyparcie z rodzinnych stron. - Jednak nieugięty naród tatarski z godnością sprzeciwia się temu i wszelkimi możliwymi sposobami opiera się despotyzmowi okupantów - podkreślił prezydent.

Poroszenko zapewnił, że Ukraina nie zapomina o Krymie i będzie dążyła do jego odzyskania. - Jesteśmy zdecydowani, by polityczno-dyplomatyczną drogą odzyskać okupowany Krym, który był i bez wątpienia pozostaje nieodłączną częścią Ukrainy - zaznaczył.

Hołd pamięci deportowanych Tatarów złożył także w piątek rząd premiera Wołodymyra Hrojsmana. - Apeluję do rodaków, by minutą ciszy uczcili pamięć Tatarów i przedstawicieli innych narodów Krymu, którzy zginęli podczas deportacji 1944 roku - oświadczył szef rządu. Przywódca krymskich Tatarów Refat Czubarow zaapelował tymczasem w Radzie Najwyższej (parlamencie) Ukrainy o zmiany w konstytucji, które pozwoliłyby jego narodowi na autonomię na Krymie. - Robimy wszystko, by w końcu przygotować zmiany do konstytucji Ukrainy, by wzmocnić ukraińskość krymskiej ziemi, by dać krymskim Tatarom prawo do samostanowienia - oświadczył.

Tatarzy, których deportowano z Krymu w 1944 roku w związku z oskarżeniami o kolaborację z III Rzeszą, powrócili tam dopiero w połowie lat 80. i po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości stali się jej obywatelami.

Przed rosyjską aneksją Krymu Tatarzy stanowili 12-15 proc. ludności Półwyspu. Bojkotując przeprowadzone w 2014 r. referendum w sprawie przyłączenia Krymu do Rosji, narazili się na represje ze strony Moskwy. We wrześniu 2016 roku rosyjski Sąd Najwyższy zakazał działalności samorządu tatarskiego, Medżlisu. Wcześniej Sąd Najwyższy Krymu uznał Medżlis za organizację ekstremistyczną.